

PROTOKÓŁ Nr XXII/2021

z obrad XXII sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 29 kwietnia 2021 roku

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski rozpoczął obrady sesji o godz. 11¹⁵, powitał wszystkich przybyłych, tj. radnych rady miejskiej, Burmistrza Lubrańca p. Stanisława Budzyńskiego z pracownikami; Zastępcę Burmistrza Lubrańca p. Marka Górecznego, skarbnika gminy p. Ewę Janicka oraz sekretarza gminy, a jednocześnie radnego powiatu wrocławskiego Pana Jerzego Pawłowskiego.

Następnie przewodniczący rady miejskiej poinformował wszystkich uczestników obrad sesji, że zgodnie z art. 20 ustęp 1b ustawy o samorządzie gminnym obrady sesji rady miejskiej są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępnione w BIP i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty. Na podstawie art. 14 ustęp 2, 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym głosowanie jawne na sesjach rady odbywa się za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, a imienne wykazy głosowań podaje się do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej. Przewodniczący rady prosił też o uwzględnienie w trakcie obrad – szczególnie podczas ewentualnych wypowiedzi – konieczności bezwzględnego przestrzegania przepisów prawa w zakresie ochrony danych osobowych, tj. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i rady z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Przewodniczący rady miejskiej poinformował wszystkich uczestników obrad sesji, że rejestrowane oraz zapisane zostaną tylko te wypowiedzi, które wygłaszane będą przez mikrofony znajdujące się na sali posiedzeń.

W związku ze stanem epidemii obecni na sali obrad byli radni rady miejskiej oraz burmistrz z pracownikami.

Przewodniczący rady miejskiej poprosił radnych o potwierdzenie swojej obecności poprzez naciśnięcie odpowiedniego przycisku na terminalu. Następnie stwierdził, że w obradach sesji rady miejskiej w chwili rozpoczęcia udział bierze 14 radnych to jest 93,33 % składu rady. Wobec powyższego decyzje, które zapadną są prawomocne, sesja jest prawomocna do podejmowania uchwał.

Nieobecny radny L. Stanisławski. Nieobecność usprawiedliwiona.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski zaproponował następujący porządek obrad:
Porządek obrad dzisiejszej sesji proponuję następujący:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z obrad XX sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 18 marca 2021 r.
5. Przyjęcie protokołu z obrad XXI sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 29 marca 2021 r.
6. Sprawozdanie z działalności burmistrza w okresie między sesjami zwłaszcza z wykonania uchwał.
7. Informacje przewodniczących komisji rady miejskiej o pracy komisji w okresie międzysesyjnym
8. Rozpatrzenie informacji Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubrańcu dotyczącej oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2020.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Toruński” sp. z o. o.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w tworzonej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIX/183/2020 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubraniec na lata 2021 – 2033.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na 2021 rok.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg złożonych na działania Dyrektora PSP w Lubrańcu oraz Burmistrza Lubrańca.

14. Interpelacje, wnioski i zapytania.

15. Zamknięcie obrad sesji.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie - 14 głosami za - przyjęli do realizacji zaproponowany przez przewodniczącego rady porządek obrad. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 4

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski poinformował, że protokół z obrad XX sesji rady miejskiej był wyłożony w biurze rady miejskiej i każdy radny z jego treścią mógł się zapoznać.

Do treści protokołu radni nie wnieśli uwag. Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie treści protokołu z obrad XX sesji rady miejskiej z dnia 18 marca 2021 r.

Radni w głosowaniu jawnym 14 głosami za, przyjęli treść protokołu z obrad XX sesji rady miejskiej, które odbyły się dnia 18 marca 2021 r. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 5

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski poinformował, że protokół z obrad XXI sesji rady miejskiej był wyłożony w biurze rady miejskiej i każdy radny z jego treścią mógł się zapoznać.

Do treści protokołu radni nie wnieśli uwag. Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie treści protokołu z obrad XXI sesji rady miejskiej z dnia 29 marca 2021 r.

Radni w głosowaniu jawnym 14 głosami za, przyjęli treść protokołu z obrad XXI sesji rady miejskiej, które odbyły się dnia 29 marca 2021 r. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt 6

Burmistrz Lubrańca S. Budzyński przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesjami, zwłaszcza z wykonania uchwał, treść stanowi załącznik do protokołu.

Do przedstawionego sprawozdania radni nie zgłosili więcej uwag i zapytań. Przedstawione sprawozdanie burmistrza, przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie 14 głosami za przyjęli treść przedstawionego przez burmistrza sprawozdania z działalności w okresie między sesjami, zwłaszcza z wykonania uchwał. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 7

Przewodniczący poszczególnych Komisji Rady Miejskiej w Lubrańcu tj. Pani Lidia Nowak - przewodnicząca komisji edukacji i spraw społecznych, Pan Waldemar Majewski – zastępca przewodniczącego komisji infrastruktury technicznej, porządku publicznego, spraw komunalnych i ochrony środowiska oraz Pan Jacek Urbański - przewodniczący komisji budżetowo – finansowej i rolnictwa, przedstawili sprawozdanie z działalności komisji w okresie między sesjami.

Do przedstawionych sprawozdań radni nie zgłosili uwag i zapytań. Przedstawione sprawozdania przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie 14 głosami za przyjęli treść przedstawionych przez poszczególnych przewodniczących komisji rady (tj. przewodniczącą komisji edukacji i spraw społecznych - L. Nowak, zastępcy przewodniczącego komisji infrastruktury technicznej, porządku publicznego, spraw komunalnych i ochrony środowiska – W. Majewskiego i przewodniczącego komisji budżetowo – finansowej i rolnictwa – J. Urbańskiego) sprawozdań o pracy komisji w okresie międzysesyjnym. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 8

Radni zapoznali się przed sesją z treścią informacji Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubrańcu dotyczącej oceny zasobów pomocy społecznej za 2020 rok.

Do przedstawionego sprawozdania radni nie zgłosili więcej uwag i zapytań. Przedstawioną informację przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym 14 głosami za, przyjęli treść informacji Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dotyczącej oceny zasobów pomocy społecznej za 2020 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100% składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 9

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Toruński” sp. z o. o.

Radny J. Kowalewski zadał następujące pytania:

1. „jakie to są grunty, i ile ich jest np. w hektarach i gdzie one są położone?”,
2. „czy dla tych miejsc, gdzie państwo wybraliście, bądź te, które chcecie przekazać w obecnym planie zagospodarowania jest miejsce na budownictwo mieszkalne?”,
3. „jaki wpływ gmina będzie miała na zarządzanie spółką?”.

Radny J. Kowalewski poprosił o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania, oraz o przybliżenie założeń utworzenia spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Toruński” z uwagi na swoją nieobecność podczas posiedzenia komisji infrastruktury....

Zastępca burmistrza M. Górczny wyjaśnił, radnemu oraz mieszkańcom, którzy śledzili transmisję obrad w Internecie, projekt uchwały, którego celem jest utworzenie spółki oraz budowa mieszkań czynszowych w Lubrańcu. Odnosząc się do pytań radnego Kowalewskiego odpowiedział, że od 19 stycznia 2021 r. zmiany w ustawach pozwoliły na tworzenie Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. Dnia 5 marca br. odbyło się spotkanie z przedstawicielem KZN oraz Poseł na Sejm RP panią Ewą Michałek, która była inicjatorem spotkania. 1 kwietnia 2021 r. zostało podpisane porozumienie z Krajowym Zasobem Nieruchomości, 22 kwietnia br. na komisjach Rady Miejskiej w Lubrańcu obecny był przedstawiciel KZN – pan Arkadiusz Stasica, który przybliżył zebranim radnym informacje dotyczące utworzenia SIM oraz odpowiedział, na wszystkie nurtujące radnych wątpliwości oraz pytania. Na terenie województwa kujawsko – pomorskiego powstała inicjatywa, która ma utworzyć ok. 3 spółek KZN z gminami. Gmina Lubraniec ze względu na położenie kwalifikuje się do utworzenia spółki w obszarze toruńsko – grudziądzko – włocławskim, do której dołączenia zainteresowanych jest ok. 50 gmin. Z informacji uzyskanych od przedstawiciela KZN do utworzenia spółki potrzeba około 20 gmin „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, rada nadzorcza, zarząd spółki. Oczywiście przedstawicielstwo każdej gminy w radzie nadzorczej”. Przystępując do spółki gmina wnosi 3 mln zł, o które wnioskować będzie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, które przeznaczone będą na objęcie udziałów w omawianej spółce. Gmina wnosi również aportem grunty, na których będą pobudowane mieszkania. Wartość gruntów jest równoznaczna z powiększeniem udziałów gminy w spółce. Odnosząc się do lokalizacji, burmistrz powiedział, że rozważane są 3 lokalizacje: ul. Kaliska 44 (działka inwestycyjna o powierzchni 12,4 ha), trwają prace podziałowe, które wyodrębnią ok. 2 ha na cele mieszkalnictwa. Kolejną lokalizacja umiejscowiona jest w obrębie Lubraniec Parcele – 3 działki położone naprzeciw dawnego ujęcia wody, łączna powierzchnia działek to 28 arów. Ostatnia lokalizacja znajdują się na ul. Strażackiej – 2 działki prywatne (45 arów i 72 ary). Trwają rozmowy z prezesem spółdzielni o odkupienie ww. działek. Gmina Lubraniec zgłosiła do KZN chęć pobudowania ok. 80 – 90 mieszkań, na które składały by się 2 – 3 budynki. Odnosząc się do pytania radnego Kowalewskiego o decyzyjności w spółce, burmistrz powiedział, że udziały w spółce wnoszone są aportem w postaci gruntu oraz uzyskanych funduszy z RFRM. Inwestycja każdej z gmin realizowana jest odrębnie, a decydujące zdanie w sprawach dotyczących danej gminy ma ta gmina. Mieszkania współtworzone z SIM przeznaczone są dla osób: „ które nie mają zdolności kredytowej a mają tzw. zdolność czynszową, dla osób, których dochody są zbyt wysokie, aby przyznano im lokal komunalny, ale na tyle wysokie, że są w stanie tą partycypację w budowie, dla osób, które nie posiadają tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego z tej samej miejscowości, z ustawy wynika, ponieważ tutaj

jest spore dofinansowanie, duże dofinansowanie z budżetu państwa więc są też pewne warunki – pierwszeństwo najmu będą miały osoby wychowujące przynajmniej jedno własne lub przysposobione dziecko i osoby starsze”. Inwestycja, już jako spółka będzie uzyskiwała dofinansowanie:

- ✓ 3 mln na udziały w spółce z RFRM,
- ✓ 1 mln bezzwrotnej dotacji na konkretną inwestycję w danej gminie,
- ✓ 35% dofinansowania z funduszu dopłat z Banku Gospodarstwa Krajowego na bezzwrotny grant,
- ✓ do 80% uzyskać preferencyjny kredyt pod SIM na okres do 30 lat (kredyt wibor 3, bez marży banku)
- ✓ partycypacja w kosztach mieszkańców ubiegających się o mieszkanie ok. 15 %.

Istnieje możliwość dofinansowania do wysokości czynszu dla mieszkańców. Dofinansowanie zależne będzie od powierzchni mieszkania, dochodów oraz liczby lokatorów i wahać się będzie w granicach ok. 6 zł. z m².

Radny J. Kowalewski zapytał „rozumiem, że mamy swoje działki, które by wchodziły, ale chcemy kupić działkę od Spółdzielni Lubrapol. Teraz pytanie, czy te 3 mln, które chcemy od zasobów to będą na zapłatę tej działki czy zapłacimy ze swoich pieniędzy ?. Jak zapłacimy i kupimy to będziemy właścicielami i wtedy przekazujemy te działki zakupione plus te 3 mln zł., czyli działki plus 3 miliony zł., tak ?”.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że działkę należy kupić, a później aportem przekazać ją do spółki wraz z pozyskanymi z RFRM funduszami w wysokości 3 mln zł.

Radny P. Krygier powiedział, że od początku kadencji zarówno on jak i radni z Klubu GiR podkreślają ważność wszelkich działań na rzecz budownictwa mieszkalnego w gminie Lubraniec dla tworzenia jakiejś przyszłości gminy, lepszej. Że za mieszkańcami przychodzą podatki. Cyt. „mówiłem, że są gminy na naszym terenie, które przy wysokości naszych podatków, części dochodów, czy części podatkowej, która spływa od podatków od osób fizycznych i przedsiębiorców, potrafią mieć 3 razy większe dochody. Jak ważne jest to, żeby były te mieszkania i mieszkańcy, choćby ze względu na oświatę. Są mieszkania, są dzieci, zasilamy w ten sposób nasze przedszkola, szkoły, a za nimi idzie subwencja”. Radny powiedział, że proponowana uchwała jest działaniem znaczącym dla gminy Lubraniec, mającym na celu poprawę życia mieszkańców, działaniem pierwszym w obecnej kadencji rady miejskiej. Radny zauważył, że utrata jednej z działek jest małym ryzykiem w porównaniu do możliwości utworzenia 80 mieszkań „ryzyko do potencjalnych korzyści jest tak małe, że ja na pewno będę głosował za”.

Zastępca burmistrza M. Góreczny powiedział, że temat budownictwa mieszkaniowego był zawsze ważny dla burmistrzów Lubrańca. Obecne zmiany zapisów ustawy dają możliwości gminą do realizacji budownictwa mieszkaniowego przy pomocy KZN.

Radny J. Kowalewski zabierając głos powiedział, że „czuje jakoby chciano przekonać go do głosowania za projektem uchwały, a On zawsze był za rozsądnym budownictwem mieszkalnym”. Radny zaoferował chęć współpracy z gminą przy tak ważnym dla gminy projekcie.

Ponieważ do przedstawionej treści uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań, przedstawiony projekt uchwały przewodniczący rady miejskiej poddał pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie 14 głosami za, podjęli uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN – Toruński” sp. z o. o. Uchwała Nr XXII/196/2021 stanowi załącznik do protokołu.

Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 10

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w tworzonej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej.

Do przedstawionej treści uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań. Przedstawiony projekt uchwały przewodniczący rady miejskiej poddał pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie 14 głosami za, podjęli uchwałę w sprawie zatwierdzenia wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w tworzonej Społecznej Inicjatywie Mieszkańców.

Uchwała Nr XXII/197/2021 stanowi załącznik do protokołu. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 11

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XIX/183/2020 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 29 grudnia 2020 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubraniec na lata 2021 – 2033.

Do przedstawionej uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań. Przedstawiony projekt uchwały przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym 13 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym radnego J. Kowalewskiego, podjęli uchwałę zmieniającą uchwałę Nr XIX/183/2020 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 29 grudnia 2020 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubraniec na lata 2021 – 2033. Uchwała Nr XXII/198/2021 stanowi załącznik do protokołu. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100% składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 12

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na 2021 rok.

Do przedstawionej uchwały radni nie zgłaszali uwag i zapytań. Przedstawiony projekt uchwały przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym 13 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym radnego J. Kowalewskiego, podjęli uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubraniec na 2021 rok. Uchwała Nr XXII/199/2021 stanowi załącznik do protokołu. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100% składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Do pkt 13

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg złożonych na działania Dyrektora PSP w Lubrańcu oraz Burmistrza Lubrańca. Przewodniczący powiedział, że radni otrzymali wypracowaną po 3 posiedzeniach opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Lubrańcu, co do uznania obu złożonych skarg na działalność Dyrektora PSP w Lubrańcu i Burmistrza Lubrańca za bezzasadne.

Radny J. Kowalewski zabierając głos prosił by przewodniczący rady nie przerywał jemu wypowiedzi ponieważ jest to jego zdaniem „bardzo poważna sprawa. Że przygotowane dokumenty nijak odzwierciedlają sytuację, a nieraz jednocześnie się wykluczają. Cyt. „ Myślę, że jestem jedynym radnym na tej sali, który ma kwalifikacje do prowadzenia nauki z dziećmi upośledzonymi z ofiorem pedagogiki, pracowałem w szkole specjalnej. Myślę, że jestem jedynym radnym, który pracował w wydziale edukacji i nadzorował szkoły i dzieci z orzeczeniami i przydzielał godziny. Jestem też pewnie jedynym radnym, który ma kwalifikacje z zarządzania organizacji oświatą, więc chciałbym powiedzieć, że na podstawie tego chcę państwu pokazać jak nie przygotowaliście jako komisja skarg i wniosków dokumentów i jak mamy podjąć tak ważną uchwałę, kiedy nie dostaliśmy ani protokołów z posiedzeń komisji edukacji, ani nie dostaliśmy go do dzisiaj, bo prawdopodobnie nie jest zatwierdzony z komisji skarg i wniosków. Dlatego Szanowni Państwo już po chwili będę pokazywał wszystkie moje kwestie i będę oczekiwał od państwa, od pani przewodniczącej, na koniec już oczywiście ustosunkowania się. Szanowni państwo, trudno jest ocenić, bo opinia jest opinią subiektywną. Cóż to za komisja, której przewodniczącej nie udało się wypracować takich wniosków i takich dokumentów, gdzie z pięciu radnych – trzech tak naprawdę nie wie jaką podjąć decyzję, i tylko

dwóch radnych, nie będę tam w ogóle się wypowiadał czy pytał dlaczego taką na razie decyzję podjęli, przegłosowuje, że skarga jest bezzasadna. Rozumiem, że przewodnicząca komisji, żeby bronić tego, to będzie. Natomiast w dokumentach, które państwo przesłaliście jest taki zapis – w opinii komisji, która w ogóle nie daje odzwierciedlenia, ponieważ o tyle o ile mogłem wyciągnąć sobie opinię komisji jeżeli chodzi, tzn.. przebieg spotkania z komisji edukacji, o tyle to co pani przewodnicząca napisała tutaj, państwo zaklepalicie, mówiąc kolokwialnie nijak nie ma się do rzeczywistości z pismem rodziców – *podczas następnego posiedzenia, które odbyło się 6 kwietnia członkowie komisji wysłuchali wyjaśnień skarżących – matki ucznia, wychowawcy, burmistrza i dyrektora szkoły. Po zapoznaniu się z zarzutami skargi, załączoną dokumentacją oraz wysłuchaniu wyjaśnień dotyczących przedmiotowej sprawy, członkowie komisji skarg, wniosków i petycji uznali przedmiotowe skargi za bezzasadne.* Szanowni Państwo to jest tak złożona sprawa, że wmieszany jest w to i nauczyciel, i grupa rodziców. Co piszą rodzice ? - *My jako rodzice nie mogliśmy wypowiedzieć się na komisji w dniu 6 kwietnia, ponieważ Pani przewodnicząca komisji nam na to nie pozwalała. Dyrektor szkoły podstawowej kpił i nie odpowiadał na pytania. Od początku roku 2020/2021 zgłaszamy problem istniejący w klasie 1, oraz nie właściwe jest podejście do jego rozwiązania przez dyrektora szkoły.* Szanowni Państwo w dalszej części piszecie państwo – z braku tutaj jest tak, że, o burmistrzu później powiem, ponieważ nie dostaliśmy też skargi na burmistrza, ja przynajmniej nie dostałem, więc nie wiem jak ona brzmi. Dalej piszecie państwo, że *członkowie uznali, że zarzuty zawarte w skargach są mało konkretne, i dalej z powodu braku materiałów dowodowych: nagrania, protokołu członkowie komisji nie mają możliwości ustalenia sposobu postępowania i zachowania dyrektora szkoły podstawowej w Lubrańcu oraz zaproszonych przez niego gości na spotkaniu z 4 marca.* To szanowni państwo 4 marca, to prawdopodobnie chodzi o to spotkanie, gdzie byli rodzice, organ prowadzący. Szanowni Państwo organ prowadzący jak sama nazwa mówi ma dozór nad dyrektorem szkoły, ponieważ robi mu ocenę pracy dyrektora w równych tego słowa płaszczyznach. Natomiast dyrektor szkoły ocenia pracę nauczyciela. Więc ja sobie nie wyobrażam, żeby kompetentny organ prowadzący, bądź przedstawiciel tego organu, nie dokonał zapisu notatki służbowej z tego posiedzenia, czy protokołu, wiedząc, że tak ważna kwestia ma być przepychanką, mówiąc brzydko, pomiędzy rodzicami, którzy są stroną, bo dziwi mnie to jak pan dyrektor wielokrotnie powtarzał, że rodzice nie są stroną. Są stroną, ponieważ dotyczy to ich dzieci, których są opiekunami prawnymi. Więc jak to mogło być, że wyście państwo ani nie zrobili nagrania jako urząd ani notatki i dzisiaj nie jesteśmy w stanie odtworzyć tej sytuacji. Dalej Szanowni Państwo, to samo powinien zrobić dyrektor szkoły i nie tłumaczyć się, że to mieli zrobić rodzice, bo tak się z nimi umówił. Dzisiaj wychodzi, że jest słowo przeciwko słowu. Dlatego Szanowni Państwo, korzystając z protokołu komisji edukacji, będę się nim podpierał i będę pokazywał jakie udało się tam przedstawić światło tej sprawy. Przede wszystkim Szanowni Państwo, na komisję edukacji nie przyszła w ogóle matka dziecka. Twierdzenie, że matka dziecka jest zastraszana przez rodziców i nie przychodzi na komisję w walce o dobro swojego dziecka, bo nie widzi sensu uczestniczenia w tego typu spotkaniach ze względu na nastawienie wychowawcy klasy i przewodniczącej klasy, pewnie rady rodziców, tak jest tu napisane. Więc ja się pytam, jak ?. Jakie było to nastawienie, które nie pozwoliło przyjść matce tego dziecka ?. Dalej Szanowni Państwo, jedna z mam mówi, że *wyraziła rozczarowanie postawą dyrektora szkoły, takie było jej odczucie. Ale Szanowni Państwo* wszyscy rodzice mają prawo mieć odczucia i rodzice jednego dziecka i drugiego dziecka, mają prawo mieć odczucia, a organ jest po to, żeby to ustalił, ponieważ to organ prowadzący prowadzi nadzór w zakresie pracy dyrektora szkoły, zatrudnia go niby szkoła, ale organ prowadzący jest w trakcie jego wyboru itd. I teraz zwróciła się z pytaniem pani do dyrektora *gdzie w trakcie incydentu była opiekunka ?*. I teraz Szanowni Państwo dochodzi do sytuacji kuriozalnej, że państwo zatrudniacie, pan dyrektor może. Jest nauczycielka, która prowadzi lekcje, musi wyjść służbowo po dziecko będące w świetlicy ale w klasie zostawia panią, którą zatrudnił pan dyrektor jako pomoc nauczyciela. Szanowni Państwo dużo tutaj słów padło na tej komisji od pana dyrektora, że rodzice podważają i kwestionują zapisy z poradni w orzeczeniu. To nie prawda Szanowni Państwo, rodzice nie podważają tylko chcą głębszego wypełnienia tej decyzji, tego orzeczenia, ponieważ zapis mówi o nauczycielu specjalście tzw. nauczycielu wspomagającym ewentualnie

pomocy. I teraz Szanowni Państwo kto może uczyć takie dzieci ?, nie wiem czy państwo wiecie jak wygląda takie orzeczenie, nie mieliśmy go do dostępu, więc ja państwu powiem, że w każdym takim orzeczeniu poradnia psychologiczno – pedagogiczna pisze w jakich szkołach dziecko może się uczyć. Tam jest taki zapis, nie wiem w szkole specjalnej itd. Zawsze pierwszą sprawą jest wskazanie danej szkoły, gdzie dziecko powinno się uczyć, taka sugestia poradni. Dalej są wskazania niezbędne do tego, co dziecko powinno robić żeby uzyskiwać lepsze wyniki w nauce. Szanowni Państwo pomoc pedagogiczna, pomoc nauczyciela, to jest osoba, która nie posiada i nie musi posiadać żadnych kwalifikacji. Pomoc nauczyciela to jest taka osoba, która powinna dziecko przeprowadzić, przypilnować, wyjść wszędzie z dzieckiem, gdzie to dziecko jest prowadzone, wychodzi itd. Natomiast nauczyciel wspomagający, bądź specjalista, jak kto woli, to taki nauczyciel, który realizuje podstawę programową i już zyskuje takie sensoryczne oddziaływania na dziecko, że ten dzieciak się uczy. To dyrektor szkoły zatrudnia nauczyciela bądź pomoc. To dyrektor szkoły, jako wieloletni pedagog powinien mieć wiedzę, i na pewno ją ma, kogo trzeba zatrudnić. Nie może być tak, że pan dyrektor, i jest to w protokole mówi, że tak naprawdę to potem dopiero wyszło, że ja, że dobra była moja decyzja. Nieprawda, kwalifikację do tych wszystkich zaleceń ma nauczyciel specjalista. Ja nie wiem czy państwo wiecie, że tak naprawdę, czy to dziecko w ogóle powinno być w tej klasie, ponieważ tam nie ma nikt kwalifikacji do nauczania dzieci z orzeczeniami. Nie ma nikt kwalifikacji mimo, że w szkole podstawowej jest jeszcze osoba, czy osoby, nie wiem, które posiadają do tego uprawnienia i mogą być pomocami, mogłyby być nauczycielami wspomagającymi. Więc Szanowni Państwo, to tyle co do dokumentów, których nie wytworzyliście i nie byliście w stanie, mówię do komisji, przekonać radnym, żeby podjęli decyzję. Nie może być tak, że w tak ważnej sprawie się nie wie co się sędzi. Tzn., że pani przewodnicząca tych dokumentów, nie wiem, czy może nie miała pomysłu, czy może nie wiedziała, to już nie mnie oceniać stanu pani przewodniczącej. Państwo wybraliście tak, to teraz macie. I teraz tak, w tych wszystkich państwa dokumentach jest napisane *nastawienie pani nauczycielki określiła matka dziecka i pani kolejnej, że jest złe*. Nigdzie w dokumentach, nigdzie w wypowiedzi dyrektora nie ma słowa że jest złe nastawienie. Co to znaczy, że jest złe ?, nie ma. Dalej Szanowni Państwo, tego też nie wyjaśniliście na komisji, bo to nie był pierwszy incydent, żeby było jasne, tych incydentów było kilka, czy z incydentów w tej klasie są notatki służbowe, ze wszystkich incydentów czy są notatki służbowe ?. Też tej informacji nie ma. Bo to, że nie ma pracy pedagoga z dzieckiem, to tego też nie wiemy. Co w tej kwestii zrobił pedagog. *Dlaczego nie zostały wyciągnięte konsekwencje ?*, pyta tutaj jedna z mam *względem tego dziecka, jak względem innych*, mimo że jest chore, ale to są różnego rodzaju formy przekazu dla takich dzieci, *co robione względem innych dzieci ?*. *Jakie i kto*, bo tam jest tyle napisane *złożył skargi i czego dotyczyły na panią nauczycielkę ?*. Szanowni Państwo pan dyrektor mówi, że jest świetnym nauczycielem, tylko nie radzi sobie na tej zasadzie, nie radzi sobie z tą sytuacją, z matką dziecka itd. No więc jeżeli dostaje nagrody to dostaje nagrody za całokształt pracy, a nie za pół pracy. Nie za merytorykę tylko ogólnie za pracę nauczyciela. Dalej Szanowni Państwo, gdzie była, zatrudniona osoba w charakterze pomocy ?. Zatrudnia się pomoc nauczyciela, zatrudnia się z umowy o pracę, bo to nie jest nauczyciel pedagogiczny, pytanie, jak rozlicza pracę pan dyrektor tej pani, po pierwsze, gdzie była pani, ta która jest pomocą, dlaczego nie są od niej wyciągnięte konsekwencje i wyjaśnienia ?. Dalej jest, wiecie państwo opis, że pomoc, po przesadzeniu dziecka, co było nie właściwie z nakazem pana dyrektora, na ostatnią ławkę, daje dziecku, które powinno się uczyć, ma trudności, daje telefon do zabawy. Szanowni Państwo to jest skandal. Więc gdzie była pani, która tak jak jest napisane, powinna być przy każdym przeprowadzeniu, gdzie była w trakcie obecności na sali, gdzie była w trakcie obecności w toaletach, gdzie powinna być z takim dzieckiem, i jak ona z tego jest rozliczana ?. I dalej Szanowni Państwo przeczytałem coś, co po prostu zważyło mnie z nóg. Pan dyrektor mówi, że zatrudnił panią jako pomoc, no bo mama dziecka tego chciała. Szanowni Państwo to jest kpina, po prostu to jest kpina, bo ja się zastanawiam, czy jak teraz moja mama przyjdzie, to burmistrz mnie zatrudni ?, bo moja mama tego chce ?. Proszę Państwa to są ważne kwalifikacje i podejście do dziecka nie dlatego, że mama przyszła i powiedziała, że ta pani będzie najlepsza. Ilu nauczycieli i ile pomocy zostało tak zatrudnione ?. To jest po prostu parodia Szanowni Państwo to tłumaczenie. I teraz Szanowni

Państwo nie ma opisu, ze strony notatek służbowych, wcześniejszych incydentów, to rodzice mówią o cięciu płaszcza nożyczkami, o pobiciu chłopców wcześniej, czego nie ma. Bo jeżeli pan dyrektor mówi że *jest poprawa w zachowaniu dziecka*, to czemu dochodziło do takich sytuacji ?. To, no nie może być winą pani nauczycielki, ponieważ ona prowadzi lekcje wg programu, a co robi pani zatrudniona jako pomoc ?. Na jakiej podstawie pan dyrektor sądzi, że jest konflikt między rodzicami skoro wcześniej nie było takich nieporozumień ?. Że to nie jest konflikt, że rodzice nie przyszli walczyć o swoje dzieci jak i jedno tak i drugie, tylko konflikt między rodzicami. Szanowni państwo, to że brak jest protokołów no to już mówiłem. I teraz mam pytanie, pan dyrektor ma zastrzeżenia co do postępowania nauczycielki, wg matki dziecka... Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przerywając wypowiedź radnego, zapytał się do kogo kieruje to pytanie ?.

Radny J. Kowalewski odpowiedział cyt: „to wszystko jest do pani przewodniczącej komisji, ponieważ to są pytania na których nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Więc ja jeszcze raz pytam jeżeli pan dyrektor miał zastrzeżenia, to jakie zastrzeżenia ?. Nie ma tego, jest tylko sucha opinia. Nie dostaliśmy tego. Gdzie jest napisane tak ?, to co mówiłem, że rodzice chcieli usunąć dziecko z klasy ?, to nieprawda. Sami rodzice mówili o tym, że oni chcą, żeby to dziecko zostało, żeby się kształciło, żeby było i też pozwoliło kształcić się ich dzieciom. Tzn. pewnie gdyby była to nie pomoc, a nauczyciel specjalista, byłoby to zupełnie inaczej. Dalej Szanowni Państwo, to na co zwróciła uwagę przewodnicząca komisji edukacji, w zachowaniu pana dyrektora, to pan dyrektor powiedział, że rodzice mogą sobie przenieść dzieci do innej, nie wiem, do innej szkoły ?. No Szanowni Państwo, to jest skandal, że dyrektor szkoły karze dzieci przenosić do innej szkoły. Teraz co mamy zrobić jako organ prowadzący, państwo co macie zrobić ?, stracie subwencje. Zawsze dyrektor jest funkcjonariuszem publicznym i zawsze powinien mieć na uwadze dobro szkoły, nawet gdyby tak sobie pomyślał, że z niektórymi rodzicami nie chciałby mieć do czynienia. Jakie zadania ?, nie dostaliśmy zakresu czynności, teraz pytanie, czego dotyczy kontrakt pani nauczycielki a czego pani, która jest pomocą ?. Na jakiej podstawie pan dyrektor zauważył, oczywiście monitoring, różnie można się zachować i gestykulować na monitoringu, że dzieci X zachowały się gorzej niż to dziecko, co jest zupełną nieprawdą, ponieważ tamte dzieci nikogo nie dusiły. Więc można różne rzeczy mówić, że dzieci biegały, krzyczały, natomiast nie można tego oceniać. Mam pytanie pomoc nauczyciela to jest czyja pomoc ?, pomoc danego ucznia ?, co jest jeżeli nie ma ucznia ?, podobno nie ma też pani zatrudnionej jako pomoc. Więc jeszcze raz pytam, na jakiej podstawie funkcjonuje ta pani ?. Pan dyrektor mówi, że rodzice nie są stroną, nieprawda, są i stwierdzenie, że nie będzie się w tej sprawie odnosił jest bardzo nieuzasadnione. Ja się pytam ile było takich zdarzeń, bo nie mamy takiej wiedzy, ile było zdarzeń i pod ile tych zdarzeń są dokumenty, notatki ?, nie wiem pedagoga szkolnego, pana dyrektora, wszystkich, pani nauczycielki. Nie mamy. A jeżeli miał, czy pan dyrektor może nie miał wiedzy o tym, ale jeżeli miał, to dlaczego nie zrobił z tego tytułu notatek ?. Dalej Szanowni Państwo Pan przedstawiciel organu prowadzącego powiedział, że rzekomo nauczycielka sobie nie radzi, proszę wskazać, dziwie się, że to nie zostało, w jaki sposób pani sobie nie radzi w nauczaniu skoro są jakieś postępy ?. Padło, gdzieś tam się przewijało, że to był koszt pomiędzy nauczycielem wspomagającym, tak zwanym, a pomocą. Szanowni Państwo, to jeżeli dobro dziecka, o którym tak wszyscy mają pełne usta, sprowadza się do kosztu, pewnie nie dużego, no to coś jest chyba nie tak, to chyba na prawdę kpina, jeżeli ktoś dobro dziecka sprowadza, bo jeżeli nas nie stać na prowadzenie takiego dziecka w tej szkole, to nie wiem, niech może idzie do innej szkoły, to może zatrudnimy kogoś dodatkowo, albo zrezygnujemy z jakiejś innej rzeczy. Mam pytanie, czy jeżeli nas nie stać, to czy organ prowadzący i Pan dyrektor, czy Pan dyrektor do organu prowadzącego napisał pismo o zwiększenie budżetu ?, tzn. chcę mieć nauczyciela wspomagającego. Pan przedstawiciel organu prosi o nagrania rodziców, Szanowni Państwo nagrania rodzice to mogli robić do własnej wiadomości. Nie są ani urzędem, ani żadną instytucją publiczną i mogą sobie nagrywać. Często państwo słyszycie, dzwoniąc do jakiejś instytucji, że jesteście państwo nagrywani i rezygnujecie. Nie, to że ktoś nie chce, to nikt nie miał prawa powiedzieć, że dane spotkanie nie będzie nagrywane. Więc Szanowni Państwo, mógł sobie pan przedstawiciel, inspektor oświaty nagrać, bo może rodzice rzeczywiście mają nagrania, może je wykorzystają. Dalej Szanowni Państwo, dlaczego w jednej klasie dziecko można chcieć,

a w innej nie ?, co powiedział też przedstawiciel organu prowadzącego, że tam go nie chcieli, no to nie poszedł. Ale nie, tam jest jeszcze dalej, że dziecko tak dobrze się czuło, że ono nie chciało też tam iść. Bo nawet gdyby rodzice chcieli, czy matka chciała, nie chciało iść. Nie chcę być posądzany o jakieś konotacje, ja tylko czytam Wasze dokumenty i je analizuję, że nauczyciel nie spełnia swojej roli. To wynika przecież z wypowiedzi Pana dyrektora, który jest doświadczonym nauczycielem. Dalej Szanowni Państwo [redacted] powiedział, bo tutaj jeszcze robicie spotkania, robicie spotkania ze stronami, sprawy dotyczą [redacted] w ogóle go nie zapraszając na te spotkania. Pomijacie człowieka i informujecie pismem, to tak naprawdę cała ta sprawa to takie pozorowane jakby działania, które niczego nie wniosły, niczego nie wyjaśniły, one nie powinny wyjść te sprawy ze szkoły, powinny być na etapie dyrektora, a jak już wyszły to przynajmniej powinny mieć jakąś konkluzję w komisjach. Dalej Szanowni Państwo nie rozumiem słowa, że dana matka, tutaj rodzice mówili, jest faworyzowana. Nie wiem na jakiej podstawie państwo wnosicie, że matka jest faworyzowana. No bo ja rozumiem, że nie wiem dziecko ma coś więcej niż inne dzieci, więc też państwo, jeżeli chodzi o komisję pani przewodniczącej nie wyjaśniliście takich rzeczy. Dalej Szanowni Państwo kwestia dyskusji, że Pan dyrektor wyjaśnił, że nauczycielka jest od nauczania. Tak, i nikt nie powinien się wtrącać jeżeli nie jest metodykiem. Natomiast dziecko zostało przesadzone decyzją Pana dyrektora na koniec, i tam zaraz się okazuje, że zamiast się dziecko uczyć dostaje telefon od pani zatrudnionej w charakterze pomocy. Rodzice nie chcą wpływać, nie chcą zmieniać, nie mówią, że to orzeczenie jest złe. Nie mówią, chcą tylko dla swoich dzieci nauczyciela specjalisty. I teraz tak, nie dostaliśmy pism, ani skarg, bo państwo przejrzyliście całą dokumentację, pani przewodnicząca, nie dostaliśmy nic z tego, żeby ocenić, niestety trudno tu rozdzielić panią nauczycielkę, panią pomoc i wszystkich rodziców co by pokazało, że rzeczywiście problem tkwi w nieradzeniu sobie jak to powiedział przedstawiciel organu, przez panią nauczycielkę. Nie ma nic takiego, co wiąże się z nagrodami dyrektora. Teraz pytanie, jest opisane, że działania pomocy zadowolają dziecko i matkę dziecka. Pytam konkretnie, jakie działania wykonuje pomoc, jakie działania przy wiedzy państwa, że nie posiada na to kwalifikacji ?, jakie działania, że to dziecko coraz lepiej się uczy i robi postępy ? i jeszcze Szanowni Państwo miejcie świadomość realizacji programu, podstawy programowej przez wszystkie dzieci. Teraz, nie mamy wiedzy jakie pisma kierował dyrektor do wychowawcy, jakimi było spowodowane, co jest oczywiście na komisję edukacji. Nie wiem czy państwo jako komisja skarg i wniosków wiecie co to są za pisma, bo podobno wszystko przejrzyliście. Szanowni Państwo nie jestem winny, ale jestem odpowiedzialny i to dotyczy burmistrza. Cokolwiek się dzieje w urzędzie, nawet za zgodą, bez zgody, a wiedzą, bez wiedzy, burmistrza obciąża burmistrza, nawet kiedy człowieka nie ma w urzędzie. Niestety i tu jest to samo. Jeżeli Pan dyrektor nie widzi rozwiązania problemu, bo tak napisał, że nawet jak będą jeszcze spotkania to on nie wie czy to będzie dobrze czy źle bo jedni chcą inni nie chcą. Dalej Szanowni Państwo, Pan dyrektor kiedy zapytałem go dlaczego nie wziął mediatora, jak się nie możemy dogadać, to Pan przewodniczący wstaje i wtedy mówi nie wiem „do rzeczy”, „proszę usiąść”, „proszę to”, albo dogadujemy się. Natomiast jeżeli Pan dyrektor nie poradził sobie, nauczyciel sobie nie poradził, rodzice sobie nie poradzili, to może potrzebny był mediator. Na pewno potrzebny był mediator, więc dziwi mnie, że pan dyrektor tego nie zrobił. I teraz Szanowni Państwo, jeżeli dyrektor widział tego typu rzeczy, to pierwszą osobą, która powinna być to powinien być pedagog szkolny i wezwanie rodziców, obojga rodziców, czy oboje, nie wiem, czy same matki itd. To mówienie, że dziecko, że to była taka, nie wiem jak to było nazwane, czy to była taka, nie wiem dowód sympatii, czy coś, że się dziecko dusi. Pan dyrektor uważa że to nie jest nic takiego, wcześniej biega z nożyczkami, mogło coś się stać lub też komuś zrobić krzywdę. Szanowni Państwo jeżeli krzywda, bo to trzeba nazwać tak, krzywda jednego dziecka nie jest nic takiego bądź nadwrażliwością rodzica tzn., że każdy różnie rozumie swoją krzywdę. Więc Szanowni Państwo brak takich informacji i brak odniesienia się do tych punktów nie pozwala uznać skargi za bezzasadną. Jeszcze raz powtarzam, nie jestem winny, ale jestem odpowiedzialny. Nie widziałem dokumentów dotyczących pani nauczycielki, nie widziałem notatek służbowych, nie widziałem pism. Natomiast słyszałem opowieści rodziców jak tutaj staliśmy. Nie może być tak, że jedna matka idzie do Pana dyrektora a reszta matek nie jest wysłuchanych, że jedna matka coś

mówi a drugim się zabiera głosu lub nie pozwala dać. Dlatego ja bym prosił, żebyście państwo radni przemyśleli swoją decyzję, jeżeli będziecie, ja wiem, że macie większość to co powiedział pan Majewski i przegłosujecie wszystko...”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przerywając radnemu wypowiedź poprosił radnego o nieodbieganie od tematu.

Radny J. Kowalewski kontynuując powiedział, że to nie pierwsza sytuacja w PSP Lubraniec z problemem kontaktów dyrektora z nauczycielami. Radny poprosił o zastanowienie się nad głosowaniem aby nie zrobić krzywdy dziecku oraz matce, które otrzymało pomoc w formie pomocy nauczyciela oraz pozostałym rodzicom. Radny powiedział, że interesuje go w tej sytuacji merytoryka, która nie została dochowana, oraz interesuje go fakt, że przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji nie wytworzyła takich dokumentów, oraz nie wyjaśniła wszystkiego, co pozwoliło by członkom komisji zagłosować za lub przeciw. Zdaniem radnego okazałoby się, że z pięciu członków komisji tylko przewodnicząca jest za uznaniem skarg za bezzasadną. Radny uważa, „że hańbą jest dla komisji niezatwierdzenie do dnia sesji protokołu z posiedzenia komisji, w którym udział brali rodzice. Uważa, że przy tak ważnej sprawie sam wypracowałby stosowny protokół”. Poprosił, aby przed zagłosowaniem w sprawie skargi radni zastanowili się czy chcieliby, aby ich dzieci były źle traktowane i stały się przedmiotem złego traktowania?. Zdaniem radnego brak odpowiedzi na zadane przez niego pytania wskazuje na zasadność skargi.

Radna M. Pawłowska jako przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji, odnosząc się do kierowanych w jej stronę pytań odpowiedziała cyt. „łączenie posiedzenia komisji edukacji i spraw społecznych, oraz komisji skarg, wniosków i petycji jest niewłaściwe, ponieważ celem każdego z posiedzenia były inne sprawy. Część pytań zadanych przez radnego Kowalewskiego nie dotyczyła działalności komisji skarg wniosków i petycji, dlatego nie odpowie na nie. Komisja skarg, wniosków i petycji miała za zadanie rozpatrzenie dwóch jednoosobowych skarg, które dotyczyły niewłaściwego zachowania dyrektora i bezradności burmistrza. Na posiedzenie w dniu 6 kwietnia br. zaproszone zostały wszystkie zainteresowane strony – skarżące oraz oskarżane. Strony miały możliwość złożenia obszernych wyjaśnień wykraczających poza złożone skargi. Wyjaśnienia stron wzajemnie się równoważyły. Strony skarżące miały możliwość złożenia niezbitych dowodów w postaci nagrania ze spotkania o którym wspominał radny Kowalewski, jednakże nie skorzystały z tego. Strona oskarżana przedstawiła dowody na obronę w postaci opinii komisji poradni pedagogiczno – psychologicznej, pozytywnej opinii kuratorium oświaty oraz zeznania inspektora ds. oświaty. W świetle przedstawionych dowodów należało uznać skargę za bezzasadną, kierując się zasadą domniemania niewinności, ponieważ strona skarżąca nie udowodniła zarzucanej winy”.

Radna L. Nowak zabrała głos jako przewodnicząca komisji edukacji i spraw społecznych. Radna powiedziała, że przed zwołaniem komisji edukacji i spraw społecznych odbyło się pierwsze posiedzenie komisji skarg, wniosków i petycji, na którym przedstawiono skargi, które wpłynęły na działania dyrektora szkoły oraz beczynność burmistrza. W związku z brakiem konkretnych działań komisji skarg, wniosków i petycji poczuła się w obowiązku zwołać posiedzenie komisji edukacji i spraw społecznych, ponieważ wnoszone skargi dotyczyły edukacji. Po rozmowach z rodzicami pozwoliła, aby na zwołanej komisji wypowiedzieli się wszyscy, nie tylko osoby wnoszące skargi, ponieważ głównie o możliwość wypowiedzenia się im chodziło. Rodzice nie zostali dopuszczeni do wypowiedzenia się podczas zebrania w szkole, dlatego komisja edukacji i spraw społecznych miała dać im tą możliwość. Radna zauważyła, że rodzice byli świadomi tego, że komisja edukacji i spraw społecznych nie rozstrzygnie konfliktu w klasie, ponieważ nie ma takich kompetencji. Komisja umożliwiła wszystkim osobom wypowiedzenie się w sprawie. Na komisję edukacji została zaproszona również matka dziecka, ale nie uczestniczyła w posiedzeniu z dwóch powodów. Posiedzenie komisji z racji częstego zabierania głosu trwała ok. 3 godz.”. Zdaniem radnej przykro słuchać było słów wychowawcy klasy, która została przedstawiona jako zły nauczyciel. Radna uważa, że pracodawca zgodnie z prawem i w granicach prawa może zniszczyć człowieka i takie odczucia radna miała w tej sytuacji. Radna przypomniała, że rodzice domagają się protokołu z zebrania w szkole, ponieważ na zebraniu obecna była protokolantka, która tworzyła protokół. Z wyjaśnień dyrektora szkoły wynika, że owego protokołu nie ma.

Ponieważ nie przedstawiono protokołu, nie było dowodów na niewłaściwe zachowanie mamy, rodziców czy też dyrektora i zaproszonych gości. Radna uważała, że taki dowód może przedstawić insp. ds. oświaty T. Michalak, który obecny był na wspomnianym zebraniu. „Inspektor na pytanie czy powinny być tworzone protokoły z zebrań odpowiedział, że spotkania objęte są tajemnicą „, Zdaniem radnej sytuacja, w której pozwolono na „wyjście sprawy poza mury szkoły” świadczy o nieudolności dyrektora placówki w rozwiązywaniu konfliktów. Niezdrowym jest również fakt, w którym dyrektor nie rozmawia z pracownikiem, a swoje kontakty ogranicza wyłącznie do kierowanych w obie strony pism. Odpowiadając na zarzuty radnego Kowalewskiego dotyczące braku kwalifikacji do nauczania z osobami chorymi, radna odpowiedziała, „ że wychowawca klasy posiada kwalifikacje do pracy z dziećmi z orzeczeniami, a takowych uprawnień może nie posiadać opiekun dziecka zatrudniony jako nauczyciel wspomagający „. Odnosząc się do przedstawionego przez przewodniczącą komisji skarg wniosków i petycji dowodu w postaci opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej powiedziała, że „ ze słów dyrektora wynikało, że opinia dawała możliwość zatrudnienia nauczyciela wspomagającego lub pomoc nauczyciela. Decyzja dyrektora kierowana była upodobaniami mamy chorego dziecka, która poleciła, aby w miejsce pomocy nauczyciela zatrudniono osobę, którą dziecko zna „. Zdaniem radnej omawiany konflikt powinien zostać rozstrzygnięty w szkole przez dyrektora. Radna wyraziła zdziwienie, że dziecko zostało przypisane do innej klasy niż tej, z którą uczęszczało do przedszkola, ponieważ nie chciało znaleźć się z dziećmi z którymi uczęszczało do przedszkola. Sytuacja ta jest korzystna dla wychowawczynie, która tak dobrze zaopiekowała się chłopcem, że nie chciał on zostać przeniesiony do innej grupy. Komisja edukacji i spraw społecznych nie rozstrzygnęła skarg, ponieważ skargi były skierowane do komisji skarg, wniosków i petycji. Radna L. Nowak wyjaśniła, że nie mogła głosować za odrzuceniem, głosowaniem, że skarga jest bezzasadna. Zdaniem radnej „ skarga jest zasadna, ponieważ nie ma powodu, aby nie wierzyć rodzicom, którzy tak licznie bronią wychowawcy klasy „. Radna przypomniała, „że z relacji rodziców wynikało, że to mama dziecka nie chce współpracować z wychowawcą oraz pozostałymi rodzicami „. Radna wypomniała fakt częstych zmian przedszkoli choremu dziecku, które w ciągu roku uczęszczało do 3 różnych placówek. Zdaniem radnej L. Nowak sytuacja jest niejednoznaczna, dlatego na komisji skarg, wniosków i petycji wstrzymała się od głosowania. Poprosiła, aby radni przemyśleli swoje głosowanie. Kończąc wypowiedź powiedziała cyt: „aby zło tryumfowało wystarczy tylko, aby dobrzy ludzie nic nie robili”.

Insp. ds. oświaty T. Michalak odnosząc się do wspomnianego przez radnego Kowalewskiego nagrania odpowiedział, że „padło pytanie czy zebranie może być nagrywane, na co jeden z rodziców nie wyraził zgody, pomimo braku zgody zebranie było nagrywane. Po uzyskaniu informacji o posiadaniu przez rodziców nagrania z zebrania poprosiłem o jego dostarczenie do urzędu, ponieważ chciałem wyjaśnić zarzuty dotyczące niewłaściwego mojego zachowania oraz dyrektora poradni psychologiczno – pedagogicznej „. Zdaniem inspektora nagranie wyjaśniłoby wiele spraw i przedstawiło konflikt w innym świetle. Odnośnie pomocy nauczyciela p. Michalak powiedział, że [redacted] została zatrudniona do innego ucznia niż wspomnianego chłopca. Ze względu na potrzebę zatrudnienia pomocy dla dziecka i przejścia klas 4-8 na nauczanie zdalne, [redacted] została oddelegowana do pomocy wychowawcy klasy 1a.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski zwrócił uwagę p. Michalakowi, aby nie używał w wypowiedzi nazwisk.

Odnosząc się do słów radnego Kowalewskiego dotyczących przekazania telefonu przez pomoc dla dziecka, inspektor powiedział, że „ obowiązkiem wychowawcy było zwrócenie uwagi pomocy. Pomoc nauczyciela służy do innej czynności ucznia. Zgodnie z prawem oświatowym organ prowadzący może zabrać stanowisko w sprawach administracyjno – zawodowych, od spraw pedagogiczno – wychowawczo – opiekuńczych organem jest kuratorium. Kuratorium przeprowadziło kontrole, która nie wykazała uchybień „. Inspektor zapytał jak można orzec o zasadności skargi w sytuacji, gdy organ nadzorujący nie wykazał zaniechań ze strony dyrektora. Na wniosek rodziców została przeprowadzona kolejna kontrola, oraz planowana jest na wniosek RPD i RPO następna kontrola. Gmina jako organ prowadzący spotkała się ze stronami i zapoznała się ze zdaniem obu stron. Zdaniem inspektora konflikt zakończy się

z końcem roku szkolnego, ponieważ z urlopów zdrowotnych wrócą nauczyciele, zostanie przeorganizowana praca szkoły, co przyniesie zmiany kadrowe.

Radny J. Kowalewski odpowiadając insp. ds. oświaty powiedział, że „strona przeciwna rodzicom nie pozwoliła na nagranie spotkania, na co nie ma podstawy prawnej. Dodał, że jako inspektor oraz fachowiec i nauczyciel powinien wiedzieć, że z zebrania powinny zostać sporządzone notatki, które mogłyby służyć jako zabezpieczenie inspektora oraz dyrektora. Odnosząc się do nadzoru pedagogicznego powiedział cyt: „ nadzór pedagogiczny może oznaczać, że pan Tomasz jest świetnym nauczycielem wuefu, natomiast nadzór pedagogiczny, czyli kuratorium nie powie, że pan Tomasz jako nauczyciel źle pracuje, od tego jest pracodawca, czyli dyrektor szkoły. I tak jak pracodawcą dla pana Tomasza nauczyciela był dyrektor szkoły, tak dla dyrektora jest organ prowadzący ”. Zdaniem radnego kuratorium nie może brać udziału w kłótniach, jedynie może orzekać czy dany nauczyciel dobrze naucza pod względem merytorycznym. Odnosząc się do nagrania, którego w posiadaniu są rodzice powiedział, że nagranie powinien posiadać inspektor jako osoba biorąca udział w zebraniu. Radny uważa, że jako uczestnik takowego zebrania najlepiej wie jak każda osoba biorąca w nim udział się zachowywała. Odnosząc się do przeniesień personalnych pomocy powiedział cyt: „albo pan się nie orientuje, albo mówi nieprawdę, moment przeniesienia pomocy pedagogicznej, pomocy nauczyciela rzeczywiście, natomiast to pan dyrektor, kto zdecydował, bo mówi to u pani Lidki, kto zdecydował o tym, że to będzie akurat właśnie ta pani. To nie tak, że mam do wyboru trzy pomoce – przenoszę pana Tomka - nie. Więc panie inspektorze bardzo bym prosił, że jak zwracacie mi uwagę, to ja pracuję i te wszystkie moje pytania są na bazie państwa wypowiedzi”. Radny odnosząc się do odpowiedzi przewodniczącej komisji skarg, wniosków i petycji powiedział, że kuratorium nie interesuje się konfliktami między ludzkimi oraz zatrudnieniami, kuratorium oświaty patrzy czy jest zrealizowany plan, program nauczania oraz godziny. Radny odnosząc się do słów radnej Pawłowskiej jakoby rodzice nie przedstawili dowodów na winę dyrektora powiedział, że dyrektor również nie przedstawił żadnych dowodów. Radny powiedział, że przewodnicząca komisji nie wytworzyła dokumentów poza subiektywną, w jego mniemaniu opinią, pozwalającą uznać skargę za bezzasadną. Poprosił, aby radna słuchała ze zrozumieniem słów które do niej kieruje, ponieważ ułatwi to komunikację. Radny porównując komisję edukacji oraz komisję skarg wniosków powiedział, że nie porównywał ich dlatego, że były podobne, a dlatego, że dotyczyły tych samych spraw oraz tych samych osób. Komisja edukacji zdaniem radnego była od tego, aby rodzice swobodnie mogli wypowiedzieć się w sprawie, natomiast komisja skarg wniosków nie dała przyzwolenia na swobodne wypowiedzi. Radny wyraził zdziwienie brakiem wypracowania takich dokumentów, które jednoznacznie przemawiały by za bezzasadnością skargi. Zdaniem radnego nie zostały wyjaśnione żadne z pytań, które wcześniej zadał, które dałyby jednoznaczną opinię, że skargę można uznać za bezzasadną. Radny ponownie powtórzył, że skargę należy uznać za zasadną ze względu na to, że problemy nie zostały rozwiązane w szkole w obecności rodziców, pedagoga oraz dyrektora szkoły. Ponownie powtórzył, że komisja nie uzyskała informacji na temat rozliczenia pomocy ?, gdzie obecna była pomoc w czasie incydentów z dzieckiem, którym miała się zajmować ?, czy pomoc ma prawo używać dziecku na zajęciach telefon komórkowy ?. Nie ma, ponieważ zajmują uwagę dziecka. „ Jak pani X jest rozliczana ze swojej pracy ?, tzn. czyją jest pomocą ?, pomoc nauczyciela, nie pomocy Jasia, Stasia, Jacka czy Agatki ?. Pomoc nauczyciela powinna pomagać nauczycielowi w kilku kwestiach, a nie zajmować się jedynie przyporządkowanym, bo nie było problemu dopóty, dopóki nie było problemów z tym dzieckiem. Więc tzn. że ta pani nie zajmowała się tym. Tego pani nie odpowiedziała na swojej komisji, jaki był zakres czynności i co ta pani robi ”. Zdaniem radnego zrobiono „kozła ofiarnego z wychowawcy klasy, a nie została wyjaśniona zasadność skargi „. Radny powtórzył, że na żadne z zadanych przez siebie pytań nie znalazł odpowiedzi w opinii przewodniczącej komisji. Radny zapytał czy skarga jest zasadna czy bezzasadna, ponieważ tego nie wie, gdyż członek komisji – radna Nowak ma wrażenie, że powinna być zasadna ?. Zdaniem radnego komisja skarg wniosków powinna wyjaśnić niejasności, a nie je oceniać. Organ prowadzący powinien wypracować dokumenty udowadniające bezzasadność skargi, a nie powinno się takich dowodów żądać od rodziców. Radny ponownie powiedział, że swoimi pytaniami wykazał rzeczy, których radna nie wyjaśniła

na swojej komisji, a powinna. Wyjaśnił, że w piśmie otrzymanym od rodziców napisane było, że nie zostali oni dopuszczeni do głosu podczas posiedzenia komisji skarg, wniosków i petycji, a dyrektor szkoły w swoich wypowiedziach drwił z rodziców lub odpowiadał półsłówkami. Dodał, że nagannym jest fakt niewypracowania protokołu z posiedzenia komisji skarg, do którego radni mogliby się ustosunkować. Odnosząc się do uśmiechu radnej Pawłowskiej na wypowiedziane słowa radnego powiedział cyt.: „można się śmiać, ja wiem, może się Pani śmiać z tego, tylko wie Pani, to ludzie na to patrzą, obraża Pani tym uśmiechem dwudziestu rodziców. Dwudziestu rodziców, którym w twarz rzuca pani, że jest skarga bezzasadna”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski przerwał wypowiedź radnego Kowalewskiego. Radny Kowalewski odpowiedział cyt.,: „ co ?. Zadaje pytania, nie słyszał Pan przewodniczący ?. Zadaje i tłumaczę, rzucacie w twarz ludziom i śmiejecie się w oczy mówiąc że skarga jest bezzasadna. Nie wyjaśniliście nic, nic z tego wszystkiego. Nie jest Pani w stanie odpowiedzieć. Proszę bardzo – jaki etat pani X ? proszę. Co powinna zrobić ? wyjaśniła pani ? gdzie była pani X w tym czasie, kiedy pani nauczycielka szła po dziecko do świetlicy ?. Nawet tego Pani nie potrafiła wyjaśnić. I dzisiaj obwiniecie tą dziewczynę albo rodziców, wiadomo, że nie jest winne dziecko. Więc bez przesady”.

Przewodniczący rady miejskiej złożył wniosek formalny o 10 minut przerwy w obradach.

Radni w głosowaniu jawnym 12 głosami za (radni: G. Kruczkowska, P. Krygier, W. Majewski, L. Nowak, M. Pawłowska, M. Rybowska, D. Rzekanowski, Z. Siewierski, P. Sławianowski, M. Stefański, S. Szczupakowski, J. Urbański), przy 2 głosach przeciw (radny: J. Kowalewski, J. Sobczyński) przyjęli wniosek o 10 minut przerwy w obradach.

Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składy rady biorącego udział w obradach sesji.

O godzinie 14¹⁷ przewodniczący rady miejskiej wznowił obrady dwudziestej drugiej sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu.

Radny P. Krygier powiedział, że złą rzeczą jest fakt, że problem trafił pod obrady sesji. Zdaniem radnego konflikt powinien zostać wyjaśniony na poziomie jednostki bez uczestnictwa radnych. Radny Kowalewski bazując na swojej wiedzy oraz doświadczeniu wskazywał na różnego rodzaju kwestie związane z orzecznictwem. Dodał, że rozumie racje rodziców, ale jako radny nie chce się zajmować tego typu sprawami, ponieważ jako rada nie mogą zajmować się procesem kształcenia. Nadzór nad jednostkami oświatowymi dzielony jest na nadzór o charakterze pedagogicznym oraz o charakterze organizacyjnym i finansowym. W skargach jest wiele zarzutów, do których w ocenie radnego należy podejść indywidualnie, zastanawiając się czy powinny podlegać rozstrzygnięciu rady. Zdaniem radnego mimo iż skargi są o zbliżonej tematyce, to należy podzielić je na 3 odrębne sprawy dotyczące różnych osób. Radny Krygier powiedział, że nie wszystkimi skargami, które wpływają powinna zajmować się rada. Podał przykłady sytuacji, w których rada nie powinna rozstrzygać pomimo, iż wpłynęłaby do niej stosowna skarga. Zdaniem radnego po zapoznaniu się czy skargi powinny trafić do rady, należałoby indywidualnie każdą ze spraw rozstrzygnąć. Podjęcie jednej uchwały w przedmiotowej sprawie jest nieodpowiednie. Radny Piotr Krygier powiedział, że nie będzie głosował nad projektem uchwały, ponieważ zdaniem radnego skargi powinny wrócić ponownie na posiedzenie komisji skarg, wniosków i petycji aby zbadać czy rada jest organem kompetentnym do rozstrzygania sporu, ponieważ trudno ocenić radnemu czy ktoś posiada kwalifikację do wykonywanego zawodu pedagogicznego. Fakt, że problem trafił do rady oraz na obrady sesji, świadczy o tym, że tak nie powinno być. Rozstrzygnięcie trzech wniosków dotyczących edukacji, orzeczeń i kwalifikacji zdaniem radnego nie powinny być omawiane na sesjach, a jeżeli musiałyby być, powinno być przygotowane lepiej.

Radna M. Pawłowska zwracając się do radnego Kowalewskiego powtórzyła cyt.: „komisja skarg i wniosków zajmuje się merytorycznym rozpatrzeniem skargi. Wpłynęły dwie skargi jednoosobowe, podpisane jednoosobowo, każda skarga została złożona przez jedną osobę i przez jedną osobę podpisana. Nie jest prawdą, że skargę złożyło dwudziestu rodziców. Nigdzie nie widniał imiennie żaden rodzic, poza mamą dziecka. Która notabene nie wnosi żadnych zastrzeżeń do decyzji dyrektora, czy decyzji innych organów. Powiedział Pan, że będzie Pan głosował za zasadnością skargi, uzna skargę za zasadną więc proszę mi powiedzieć jakie ma Pan

dowody na to, żeby uznać tą skargę za zasadną ?, na jakiej podstawie ? i na jakiej podstawie miała to zrobić komisja ?. Na jakiej podstawie miała uznać tą skargę za zasadną ? Odnosnie możliwości wypowiedzenia się stronom – rodzicom na posiedzeniu 6 kwietnia br. to rodzice nie mieli ograniczonej możliwości wypowiedzenia się. Tak jak powiedziałam poprzednim razem – rodzice, [redacted] i Pan dyrektor wypowiadali się również w zakresie wykraczającym poza przedmiot skargi. To był gest ze strony komisji, że umożliwiła tym stronom wypowiedzenie się”.

Radny J. Kowalewski odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi radnej L. Nowak powiedział, że „jeżeli chodzi o kwalifikację to każde orzeczenie ma wskazanie na jakąś wadę dziecka. Dyrektor szkoły dostając orzeczenie, będąc fachowcem ma wskazania w orzeczeniu jakie powinny być działania, żeby to dziecko wyszło. W zależności od wskazań przydziela naukę danemu nauczycielowi. W tej konkretnej sprawie na przykład z tego co czytałem z państwa protokołu jest wskazana choroba. W tej chorobie, przy tej chorobie, żeby dziecko wyszło z jakiegokolwiek stagnacji i się nie cofało nie daje się do ręki telefonu, tylko powinno uczyć się go logopedycznie. Więc jeżeli nauczyciel nie jest logopedą, nie ma kwalifikacji takich czy innych to powinien być nauczyciel wspomagający z zakresu logopedii. I to jest dla mnie niedopełnienie pewnych formalności przez dyrektora czytającego orzeczenie”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski zapytał „ skoro w rozumieniu radnego Kowalewskiego dyrektor źle postąpił odnośnie orzeczenia, to jaka opinia powinna zostać wydana przez kuratorium ? - pozytywna czy negatywna ?.

Radny J. Kowalewski odpowiedział, że najpierw należy poprawnie postawić pytanie.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski powiedział, że odbyła się wizytacja z kuratorium na temat pracy dyrektora.

Radny J. Kowalewski powiedział, że rozumie, że przewodniczący nie rozumie podziału pomiędzy nadzorem pedagogicznym kuratorium i organem prowadzącym. Opinia kuratorium zdaniem radnego dotyczyła zakresu działalności dyrektora i prawdopodobnie przewodniczący czytał, że kuratorium nie jest w stanie odnieść się do skarg rodziców dotyczących spraw personalnych, bo tak powinno napisać. „ Kuratorium powie jedno, to nie są nasze kompetencje jeżeli chodzi o zakres, czy Pani X wypełniała role nauczyciela, to uczyła dobrze, bo uczyła w danej klasie, do której poszło dziecko zgodnie z programem i ramówką. Tyle i aż tyle. Natomiast organ prowadzący ma nadzór w sobie taki, że patrzy czy dyrektor nie defrauduje pieniędzy, czy dobrze się zachowuje jako dyrektor, czy dobrze postępuje z nauczycielami”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski powiedział, że pytał czy kuratorium pozytywnie oceniło zachowanie dyrektora, który postąpił zgodnie z zaleceniami zawartymi w orzeczeniu ?.

Radny J. Kowalewski odpowiedział, że „ sprawa dotyczy możliwości zatrudnienia i Pan dyrektor wybrał pomoc nauczyciela, więc proszę nie mieszać i nie wprowadzać w błąd ludzi, którzy słuchają”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski odpowiedział, że nie miesza i nie wprowadza nikogo w błąd, po prostu zauważa, że w przypadku błędu dyrektora w sprawie zatrudnienia pomocy, kuratorium ukarałoby go.

Radny J. Kowalewski odpowiedział cyt: „rodzice nie podważali, ani nikt nie podważał, że pan dyrektor źle zatrudnił. Rodzice podważali jedną rzecz, że pomoc nauczyciela ma mniejsze kwalifikacje do wyciągnięcia takiego dziecka z tej choroby, albo pomoc w tej chorobie niż nauczyciel wspomagający – specjalista i to jest bezsprzeczne. Więc jeżeli dostaje dyrektor orzeczenie i ma takie wskazania, bo nie wiem czy pan widział orzeczenie – są wskazania w orzeczeniu, więc patrzy jako długoletni dyrektor, nauczyciel, kto może mieć kwalifikacje do jego wykonania. I to na pewno nie jest pomoc nauczyciela - to po pierwsze. Po drugie, Piotr pewnie tak, trochę spłyć się to. Ustawodawca wymyślił coś takiego jak komisja skarg i wniosków. No niestety. I każda skarga ma prawo wpłynąć. Bo nie można porównywać decyzji administracyjnej czy tego typu pisma zwykłego na zasadzie wniosku do trybu skargi. Bo jeżeli ktoś, wpływa skarga na burmistrza czy dyrektora placówki jakiegokolwiek, to rada jest do tego uprawniona i musi to zrobić uchwałą. Jeżeli wpływa na pracownika, to pracodawca nie wiem, w ramach kodeksu czy w ramach ustawy o systemie oświaty. Więc myślę, że to nie tak. Musimy się tym zająć, problem nie jest w tym czy się zajęliśmy czy nie. Problem jest taki, że nie zostało

to wyjaśnione. Pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć, że ja mówiłem, że skargę złożyło dwudziestu rodziców. Nie, ja powiedziałem, że problem ma dwudziestu rodziców. Problem ma w tej szkole, w tej klasie dwudziestu rodziców, więc różnica. Dalej pyta mnie Pani o dowody. Gdyby Pani znowu słuchała tego co mówię, to by Pani słyszała, że powiedziałem – nie jestem winny, ale jestem odpowiedzialny. Jeżeli tylko w jednym przypadku dyrektor czegoś nie dopełnił, tzn., że jest odpowiedzialny za całą tę sytuację. Bo ja się pytam jeszcze raz jakie konsekwencje chce wyciągnąć od pani [redacted], jakie konsekwencje chce wyciągnąć od pani X ?, jaki zakres czynności ma pani X ?, dalej pytam jakie ?. Jeszcze raz pytam co robiła pani X w trakcie, kiedy nie było pani nauczycielki ?, co robiła ?, gdzie była, kiedy ma obowiązek jako pomoc, właśnie być w tym momencie przy dziecku, czy była ?, czy obowiązkiem pomocy jest dawanie telefonu ? - nie. Wyprowadzenie, podprowadzenie, więc samo to jest po prostu niedopełnieniem. Czy wyciągnął dyrektor konsekwencje od pani X, czy tylko zrzuca, że to pani nauczycielka tak jak niektórzy mówią sobie nie radzi ?. Czy dzisiaj jak wrócili do szkoły, czy ta Pani zatrudniona jako pomoc też była ?, czy jest w tej klasie ?, bo powinna być. Raz się mówi, że jest to pomoc dla dzieci, raz że danego dziecka. Tego przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji nie wyjaśniła i to o to mam tylko pretensje. Proszę nie zarzucać, że kuratorium czegoś nie napisało, czy coś napisało. To są sprawy pracownicze, czyli w stosunku do dyrektora pracodawcą jest urząd, a w stosunku do nauczyciela dyrektor. I tu nie ma żadnej merytoryki, tylko sprawy pracownicze, personalne. I jeżeli ktoś nie potrafi rozwiązać problemu, albo nie dopełnił pewnych rzeczy, żeby móc spokojnie powiedzieć – słuchajcie zrobiłem wszystko tzn., że jest za to odpowiedzialny. Tyle. Jeżeli Pani tego nie rozumie, no proszę nie potrafię wytłumaczyć „. Na te wszystkie pytania zdaniem radnego komisja skarg , wniosków i petycji powinna odpowiedzieć. Radny powiedział cyt. „ sami państwo nie wiecie jaki zakres czynności ma Pani zatrudniona jako pomoc, nie wiecie, i nie wiecie co powinna w tym czasie robić. Nie wiecie jak jest rozliczana, na ile etatu pracuje, bo może nie powinno jej w pewnym czasie być. Nie wiecie Szanowni Państwo jakie konsekwencje Pan dyrektor chce wyciągnąć. Nie wiecie państwo jakie, i co robiła Pani zatrudniona jako pomoc w tym czasie, kiedy dziecko było duszone, skoro ma być i stać przy nim, wyprowadzać, zaprowadzać, więc ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. Gdyby tak było, to nie powinna mieć miejsca. Szanowni Państwo byśmy się tu nie spotkali w tym zakresie. I to uważam za błąd dyrektora. Za błąd dyrektora uważam, że nie dostaliśmy dokumentów, notatek i innych takich rzeczy, które mówią o tym, że były spotkania z pedagogiem i co z tego wyniknęło, ile było tych spotkań ?. Że nie było, że był ciąg zdarzeń i co z tego zostało zrobione ?, czy dyrektor tak jak to burmistrz czy ktoś tam wezwał jedną panią, drugą panią, pedagoga – słuchajcie jest taka i taka sprawa. Natomiast okazało się, że dyrektor do tego czasu dopóki te panie się nie zaczęły domagać praw swoich dzieci w ogóle nie zareagował w stosunku do rodziców, bo przynajmniej powinien powiedzieć, proszę Pani, Pani dziecko było duszone dzisiaj. Ale Pani się nie martwi jest wszystko w porządku, a nie czytamy, że tam dziecko miało trzy dni ślady, nie chciało iść do szkoły no i potem jest problem, rodzice przychodzą do szkoły i mówią, że dzieci są bite, czy się dzieci biją. No dzieci się pobijają czasami, wybijają sobie zęby, ale nie doprowadzać do tego, żeby rodziców brać i takie kłótnie między rodzicami. Więc jeszcze raz powtarzam, że gdyby te wszystkie rzeczy były przeprowadzone obustronnie – Pani nauczycielka, Pani zatrudniona jako pomoc, rodzice z jednej, matka z drugiej strony, dzisiaj bym powiedział, że skarga jest bezzasadna. Dzisiaj bym powiedział, że skarga jest bezzasadna, natomiast kiedy nie ma jednej z tych spraw zrobionych, co prawda ten się nie myli co nic nie robi, ale jeżeli nie ma wielu takich spraw, które wymagają zrobienia, a jest to wieloletni dyrektor, więc proszę mi nie mówić, że znowu jest to bezzasadne. Właśnie jest zasadne. Zasadne jest dlatego, żeby pokazać, że nie może być tak, że dwudziestu czy trzydziestu uczniów czy rodziców ma zupełnie inne zdanie, bo kto weźmie na siebie odpowiedzialność jak się coś stanie ?, może pani przewodnicząca. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność jak dzieci nie będą chciały chodzić do szkoły ”. Radny powiedział, że uważa, że w sprawie nie chodzi o ukaranie dyrektora, a pokazanie, że pewne rzeczy które powinny zostać wykonane, nie zostały. Zastanawia się gdzie rodzice mają szukać pomocy, skoro rada nie chce jej udzielić ?. Zdaniem radnego rodzice pójdą do sądu i okaże się, że przewodnicząca nie zajęła się wszystkimi kwestiami, aby ustalić zasadność skarg”.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski upomniął radnego, że się powtarza.

Radny J. Kowalewski powiedział, że „nie ma takiej gętkości języka jak przewodniczący, może muszę tyle na okrągło mówić, a może muszę tyle, żeby...”

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski zapytał po co mówić, żeby mówić ?

Radny J. Kowalewski kontynuował, „może muszę mówić tyle, żebyście w końcu zrozumieli, bo jak mi trzy razy zadajecie pytanie o kuratorium to naprawdę nie jestem w stanie wam odpowiadać”.

Radna M. Pawłowska kolejny raz złożyła wyjaśnienia do oskarżeń radnego Kowalewskiego.

Radny Mirosław Stefański złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przystąpienie go głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski nie udzielił już głosu radnemu Kowalewskiemu, który poza mikrofonem wyrażał swoje niezadowolenie z zaistniałej sytuacji.

Radni w głosowaniu jawnym 8 głosami za (radni: G. Kruczkowska, W. Majewski, M. Pawłowska, D. Rzekanowski, Z. Siewierski, P. Sławianowski, M. Stefański, S. Szczupakowski), przy 5 głosach przeciw (radni: J. Kowalewski, L. Nowak, M. Rybowska, J. Sobczyński, J. Urbański) oraz 1 głosie wstrzymującym radnego Piotra Krygiera, przyjęli wniosek radnego M. Stefańskiego o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały. Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Radny P. Krygier wyrażając swoje obawy co do kompetencji rady w podejmowaniu uchwały dotyczącej trzech skarg na dwa organy **złożył wniosek formalny „o zmianę porządku obrad dotyczącego zdjęcia z porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg złożonych na działania Dyrektora PSP w Lubrańcu i Burmistrza Lubrańca oraz powtórne skierowanie skarg do rozpatrzenia komisji skarg, wniosków i petycji”.**

Radni w głosowaniu jawnym 7 głosami za (radni: J. Kowalewski, G. Kruczkowska, P. Krygier, W. Majewski, L. Nowak, M. Rybowska, J. Sobczyński) przy 7 głosach przeciw (radni: M. Pawłowska, D. Rzekanowski, Z. Siewierski, P. Sławianowski, M. Stefański, S. Szczupakowski, J. Urbański) odrzucili wniesiony przez radnego Piotra Krygiera wniosek formalny o zmianę porządku obrad dotyczącego zdjęcia z porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg złożonych na działania Dyrektora PSP w Lubrańcu i Burmistrza Lubrańca oraz powtórne skierowanie skarg do rozpatrzenia komisji skarg, wniosków i petycji.

Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 14 radnych tj. 100 % składu rady biorącego udział w obradach sesji.

Ponieważ do przedstawionej uchwały radni nie mogli już zgłaszać więcej uwag i zapytań przedstawiony projekt uchwały przewodniczący rady miejskiej skierował pod głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym 7 głosami za (radni: G. Kruczkowska, M. Pawłowska, D. Rzekanowski, Z. Siewierski, P. Sławianowski, M. Stefański, J. Urbański) przy 1 głosie przeciw radnego Jacka Kowalewskiego, oraz 5 głosach wstrzymujących (radni: W. Majewski, L. Nowak, M. Rybowska, J. Sobczyński, S. Szczupakowski podjęli uchwałę w sprawie rozpatrzenia skarg złożonych na działania Dyrektora PSP w Lubrańcu oraz Burmistrza Lubrańca, uznając skargi za niezasadne. Uchwała Nr XXII/200/2021 stanowi załącznik go protokołu.

Raport z imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu udział brało 13 radnych tj. 92,86 % składu rady biorącego udział w obradach sesji. W głosowaniu udziału nie wzięli radny Piotr Krygier mimo obecności w sali narad podczas głosowania..

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski odniósł się do pisma złożonego na jego ręce jako przewodniczącego rady w sprawie możliwość zabrania głosu podczas obrad sesji. Wyjaśnił, że głosu nie udzielił, ponieważ rodzice mogli się wypowiedzieć podczas posiedzeń dwóch komisji tj. komisji edukacji i spraw społecznych oraz komisji skarg, wniosków i petycji. Jeżeli chodzi o dzisiejszą sesję , to jest ona już od podjęcia uchwały wypracowanej przez resortowa komisję.

Radna L. Nowak powiedziała, że przewodniczący wie, dlaczego radna wstrzymała się od głosowania. Wstrzymała się ponieważ nie otrzymała jasnych dowodów dlaczego skarga miałaby zostać uznana za bezzasadną, ponieważ dyrektor nie odpowiedział na żadne kierowane w jego stronę pytania. Dodała, że nie ma wiedzy czy skarga jest zasadna.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski powiedział, że w takiej sytuacji rada nie powinna zajmować się sprawą.

Radna L. Nowak powiedziała, że ma ustawowe prawo wstrzymać się od głosowania i przewodniczący nie ma prawa tego komentować.

Do pkt 14

Interpelacje, wnioski i zapytania

Przewodniczący komisji rewizyjnej D. Rzekanowski odczytał informację z działalności komisji rewizyjnej, która jest kontynuacją podjętej 18 marca uchwałą w sprawie przeprowadzenia kontroli inwestycji zrealizowanej w ramach funduszu Budżetu Obywatelskiego. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Pomiędzy radnymi – J. Kowalewskim a D. Rzekanowskim nastąpiła dyskusja w temacie zapisów wskazanych w przedstawionej informacji.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski poinformował radnych, że zgodnie z obecnie obowiązującym prawem interpelacje i zapytania winny być składane na piśmie za pośrednictwem przewodniczącego. Poinformował również, że z dniem 30 kwietnia mija termin składania oświadczeń majątkowych radnych rady miejskiej.

Radny J. Kowalewski odnosząc się do wcześniej zrealizowanego punktu porządku obrad powiedział „ przewodnicząca komisji nie wie, że głosowała ”, pokazując jako dowód opinię z posiedzenia komisji skarg, wniosków i petycji.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski zapytał czy na słowa radnego może odpowiedzieć radna Pawłowska ?.

Radny J. Kowalewski powiedział, że „dyskusja się zakończyła i odpowiedzi już nie ma”. Odnosząc się do informacji radnego D. Rzekanowskiego powiedział, że inwestycja zrealizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020 r. została wykonana niezgodnie z projektem budowlanym, a informacja przedstawiona przez radnego Rzekanowskiego mija się z prawdą. Następnie odczytał zapisy z projektu budowlanego, które mówią co powinno znajdować się na ścieżce, a czego nie ma. Zdaniem radnego ścieżka która prowadzi do kładki ma długość ok. 100 metrów, a zgodnie z projektem budowlanym powinna mieć 300 metrów i znajdować się po obu stronach mostku. Nie ma również ona spadku poprzecznego i podłużnego, który znajduje się w zapisach projektu. Z zapisami projektu budowlanego zdaniem radnego nie zgadza się również przekrój ścieżki, z czego powinna zostać zbudowana. Radny uważa, że również wykonanie mostku jest niezgodne z dokumentacją. Kontynuując wypowiedź radny stwierdził, że zgodnie z umową miał być jeden odbiór końcowy oraz oferta wykonawcy. Radny mówił również o wynagrodzeniu dla wykonawcy, które zgodnie z umową powinno zostać wypłacone w dniu zakończenia inwestycji po stwierdzeniu, że inwestycja nie posiada wad. Zdaniem radnego inwestycja posiada wady, a za niedotrzymanie warunków umowy wykonawca powinien otrzymać zapłatę za część wykonanej pracy, resztę pieniędzy otrzymać powinien po uzupełnieniu braków. Zdaniem radnego urząd powinien wystosować pismo dotyczące wstrzymania odbioru inwestycji, po usunięciu braków można było dopiero zapłacić. Radny wyliczając wady inwestycji zwrócił się z pytaniem do przewodniczącego komisji rewizyjnej:

1. czy posiada korespondencje wykonawcy oraz urzędu dotyczące nieodebrania inwestycji zgodnie z terminem oraz umową ?. Radny powiedział, że prosi o sprawdzenie całej korespondencji łącznie z dziennikami korespondencji pism wychodzących i przychodzących.
2. jaką karę urząd naliczył wykonawcy i jaka to była kwota ?,
3. kiedy zostało zgłoszone usunięciu wad ?.

Ponieważ informacja odczytana przez radnego Rzekanowskiego zdaniem radnego J. Kowalewskiego była jednoznaczna z brakiem wad, poprosił o dostarczenie ekspertyzy odkrywek, które zaświadczą o złej budowie ścieżki oraz niekompetentnemu sprawdzeniu inwestycji. Radny powiedział, że słuchając informacji komisji rewizyjnej, zauważył, że napisane zostało, że inwestycja została przeprowadzona zgodnie z planem oraz umową, natomiast jego

zdaniem rzeczywistość tego nie odzwierciedla. Na ręce przewodniczącego rady miejskiej radny złożył pisemne zapytanie kierowane do radnego D. Rzekanowskiego – przewodniczącego komisji rewizyjnej (treść stanowi załącznik do protokołu).

Zastępca Burmistrza M. Góreczny odpowiedział na pytania kierowane do przewodniczącego komisji rewizyjnej. Powiedział, że wszystko zostało zrealizowane w sposób prawidłowy zgodnie z wymogami posiadanej dokumentacji.

Pomiędzy przewodniczącym rady miejskiej oraz radnym J. Kowalewskim narodziła się burzliwa dyskusja na temat kto powinien odpowiadać na pytania zadane przez radnego Kowalewskiego. Radny mówił, że zadając pytania kierował je personalnie do radnego Rzekanowskiego i to od niego chce uzyskać odpowiedzi.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że zdaniem urzędu inwestycja została wykonana zgodnie z umową a komisja rewizyjna pracowała na dokumentach, które zdaniem zastępcy są wystarczające i odpowiednie, aby można było ocenić właściwą realizację zadania. Na posiedzeniu komisji rewizyjnej zostały udzielone odpowiedzi na wszystkie pytania członków komisji. Zastępca powiedział, że nie rozumie dlaczego radny Kowalewski domaga się udzielenia odpowiedzi od radnego Rzekanowskiego, który nie posiada dokumentów o które pytał radny Kowalewski. Zdaniem zastępcy większość z przywołanych przez radnego Kowalewskiego dokumentów nie istnieje, a ich istnienie jest subiektywną oceną radnego Kowalewskiego. Poprosił, aby każde merytoryczne pytania, których w swojej wypowiedzi zawarł kilkanaście przedstawił na piśmie, tak jak było to praktykowane dotychczas.

Radny D. Rzekanowski – przewodniczący komisji rewizyjnej powiedział, że komisja pracowała na dokumentach, które radny też posiada. Powiedział, że jeżeli radny ma wiedze w danym temacie to powinien złożyć ponownie wniosek, a komisja rewizyjna na posiedzeniu go rozpatrzy.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski upomniał radnego Kowalewskiego i poprosił „ o spokój ”.

Radny D. Rzekanowski powiedział, że zastępca burmistrza M. Góreczny uprzedził go w udzieleniu odpowiedzi na zadane przez radnego pytania.

Radny J. Kowalewski odpowiedział, że odpowiedź zastępcy burmistrza oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej są w jego odczuciu ” żartem”. Zdaniem radnego, jeżeli przewodniczący komisji pracował na takich samych dokumentach co on, to powinien widzieć czego inwestycja nie posiada, a co powinna posiadać. Ponownie wykazał braki inwestycje oraz o dostarczenie przez przewodniczącego dokumentów o które prosił.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że projekt został złożony na całą inwestycję natomiast wykonanie zostało zrealizowane w miarę możliwości funduszy.

W tym temacie pomiędzy zastępcą burmistrza a radnym J. Kowalewskim nastąpiła polemika.

Radny J. Kowalewski nie zgodził się z wyjaśnieniami zastępcy burmistrza. Powiedział, że zadanie nie zostało zrealizowane zgodnie z umową.

Radny D. Rzekanowski odpowiedział, że realizacja zadania została wykonana zgodnie z możliwościami finansowymi. Dodał, że na resztę pytań odpowie na piśmie.

Radny P. Krygier odnosząc się do skarg powiedział, że z podjętą uchwałą dotyczącą skarg może zrodzić się problem formalny. Odnosząc się do posiedzenia komisji rewizyjnej, w której nie mógł wziąć udziału, powiedział, że rozumie istotę problemu, ponieważ § 2 umowy o której umowa mówi, że zakres robót do wykonania obejmuje oferta wykonawcy, która mówi o 150 m bieżących ścieżki i pomija krawężniki. Zdaniem radnego w urzędzie powinien funkcjonować Regulamin Zamówień Publicznych. Radny wystąpił z zapytaniem „ czy cena za wywóz nieczystości wzrośnie w tym roku, czy pozostanie bez zmian ? ”, zapytał również o uchwały podejmowane na ostatniej sesji dotyczące ulg w podatku od nieruchomości, „ czy udało się wypracować formułę zwolnień dla instytucji ? „. Zapytał również o niezrealizowaną w 2020 roku inwestycję, która została przesunięta do realizacji na rok 2021 tj. „ Remont placu 3-go Maja oraz ul. Sienkiewicza ? ”. Zapytał też o postęp prac związanych z remontem ulic na osiedlu ?.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że cena za odpady jest analizowana i na obecnym etapie nie przewidywane są podwyżki w 2021 r. Odnosząc się do ulg odpowiedział, że

radny otrzyma odpowiedź na piśmie lub bezpośrednio w najbliższym czasie, ponieważ obecnie nie ma pracownika merytorycznego. Odnosząc się do inwestycji przesuniętej na rok 2021 powiedział, że w związku z pogodą prace nie zostały zaczęte. Wyraził nadzieję, że po majowym weekendzie firma zacznie swoją pracę. Odnosząc się do remontu ulic na osiedlu powiedział, że projekt jest poprawiony i trwają wyjaśnienia, w najbliższym czasie urząd będzie starał się o wydanie zezwoleń oraz wyłonienie wykonawcy.

Radny W. Majewski zapytał czy planowane są naprawy nawierzchni dróg po zimie ?.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że jak co roku zostaną naprawione ubytki w nawierzchni.

Radny J. Kowalewski powiedział, że radny Krygier wspomniał też o tym co i on mówi tzn., że co innego zapisane jest w protokole a co innego w umowie i projekcie budowlanym.

Radna L. Nowak zapytała o tegoroczny budżet obywatelski, czy zostały poczynione starania w sprawie zakupu rampy ?.

Zastępca burmistrza M. Góreczny odpowiedział, że na wakacje rampa zostanie zamontowana.

Radna L. Nowak powiedziała, że przykro jej, że przewodniczący rady miejskiej nie udzielił głosu rodzicom, którzy tak długo czekali i uczestniczyli w obradach sesji a obecnie wyszli z obrad sesji.

Przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski powtórzył, że rodzice mieli możliwość wypowiedzenia się podczas posiedzeń komisji. Jego zdaniem- jako radnego cała sprawa kierowana jest przeciwko dyrektorowi, matce dziecka oraz pomocy nauczyciela.

Pomiędzy radnymi nastąpiła w temacie nieudzielenia głosu obecnym rodzicom polemika.

Ponieważ nie było więcej głosów ze strony radnych jak i pozostałych uczestników obrad, przewodniczący rady miejskiej P. Sławianowski poprosił radnych o wyłączenie terminali i przekazanie ich pracownikowi obsługi. Następnie dziękując wszystkim za udział o godz. 15⁵⁷ zakończył obrady XXII sesji stwierdzeniem „ zamykam obrady dwudziestej drugiej zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu ”.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Lubrańcu
Piotr Sławianowski
Piotr Sławianowski

Sporządziła: A. Ptaszyńska – pracownik urzędu.



